№ 223

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Czwartek dnia 2 Października v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 1 godz. 3 z połu.	28 cal. c. 4, lin.	+ 8, stopn.	Wschodni	Descz
	— 1 godz. 9 wiecz.	28 — 1, 4, —	+ 6. —	Wschodni	Pochmurne
	— 2 godz. 6 z rana	28 — 2, 0,	+ 4, —	Wschodni	Pochmurne

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 5 października.

Nayjaśnieyszy Cesarz i Król Pan nasz Miłościwy uszczęśliwił mieszkańców tey swojey stolicy, przybywszy do niey dnia onegdayszego o godzinie ósmey wieczorem w naypożądańszym stanie zdrowia. Obecność ukochanego Monarchy nadaje miastu więcey ruchu i życia. Wszyscy się cisną do mieysc, gdzie spodziewają się widzieć Tego, któremuśmy winni imie i oyczyznę. Skoro się w dniu wspomnionym zmierzchło, zajaśniały natychmiast światła we wszystkich oknach, a ulice któremi Nayjaśnieyszy Pan przejeżdżał, napełniły się mnóztwem ludzi ze wszystkich stanów. Na pierwszy odgłos: *jedzie, zbliża się*, i na pierwszy widok Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla, jadącego w otwartym pojeździe, okrzyki żywey radości i wdzięczności napełniały powietrze, towarzysząc Mu do zamku. Nayjaśnieyszy Pan przez łaskawe ukłony raczył okazywać uprzeyme przyjęcie uszczęśliwionego widzeniem Jego ludu. W zamku przyymował Nayjaśnieyszego brata Swojego, Jego Cesarzewicowska Mość W. Xiążę *Konstanty*, na czele Jenerałów i sztabu. Zebrali się tamże dla powitania Nayjaśnieyszego Pana, Jaśnie Oświecony Xiążę Namiestnik, Senatorowie, Ministrowie i Urzędnicy Dworu. Powszechne miasta oświecenie trwało do poźney nocy, aby uwielbionemu Monarsze, choć przez ten słaby hołd uszanowania, wynurzyć nayżywszą zawsze miłość wiernych poddanych dla poświęconey Jego Osoby.

Na mnieyszey wieży zamkowey powiewa chorągiew, oznaczająca pożądaną w tey stolicy bytność nayłaskawszego Monarchy.

Nazajutrz, dnia 4 b. m. około godziny 10 przed południem, Nayjaśnieyszy Pan ubrany w mundur woyskowy Polski z orderem Orła białego, był na świetney paradzie zmiany straży woyska, gdzie Go, licznie zebrani widze radośnym okrzykiem: *Niech żyje!* przywitali. Po paradzie N. Monarcha powrócił do zamku, gdzie Jego Cesarzewicowska Mość, Wielki Xiążę *Konstanty*, ubrany w mundur Polski Jenerała-Adjutanta, stawił przed Nim Jenerałów i officerów wszystkich zebranych tu korpusów woysk obu narodów, jako to, w sali zwaney historyczną, jenerałów i officerów gwardyi, w sali białey marmurowey, officerów piechoty, artyleryi pieszey, inżynieryi i urzędników administracyi wojenney, a w sali przyległey, officerów jazdy i artylleryi konney.

Przybyli tu: Jenerałowie Adjutanci Jego Cesarsko-Królewskiey Mości Xiążęta *Wołkoński* i *Mężyków*, Hrabiowie *Uwarów*, *Czerniszeff*, *Rosen*, *Ożarowski*, *Chrapowicki* i wielu innych jenerałów.

W tych dniach spodziewany tu jest Nayjaśnieyszy Król Jegomość Wirtemberski.

Przed kilku dniami przybyli tu posłowie; *Blome* Duński, i jenerał Hrabia *Beroldinger* Wirtemberski, przy dworze N. Pana.

Panuje tu ciągle naypięknieysza pogoda przy tak czystém niebie i takiém cieple, iż do tey chwili porę teraźnieyszą raczey letnią, niż jesienną nazwaćby należało.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 23 września. Ministrowie, którzy się tego lata o różnych ważnych interessach niemieckich w *Karlsbadzie* naradzali, mają się zjechać około 20 listopada w tuteyszey stolicy dla ukończenia czynności swoich. (*z gazety hamburskiey.*)

Dzień 25 sierpnia był okropnym dla mieszkańców wsi *Reichenthal* przy granicy czeskiey. O godz. 4tey po południu, w odległości blisko 40 sążni, utworzyła się trąba napowietrzna, która raptem takiey nabrała mocy i wielkości, iż zoraną ziemię na powietrze uniosła. Coraz bardziey wzrastając zbliżyła się do domów; wierzch jey podobny do przewróconey piramidy, miał około 10 sążni średnicy. Patrząc na nią z małey odległości, podobną była do wulkanu. Kurz, ziemię, słomę z dachów na proch startą, pogruchotane dachy gonciane i belki, wyrwane z korzeni drzewa i t. d. wzniosła aż pod obłoki, i powietrzokrąg zaciemniła. 30 domów mniey lub więcey uszkodziła, z jednego dach zupełnie zniosła, i drzewa owocowe w przyległych ogrodach zniszczyła. Nikt jednak z ludzi życia nie utracił. Wszystko trwało blizko 20 minut; tęgi nareszcie wiatr północno-wschodni zwrócił trąbę napowietrzną ku południowi, która zginęła w chmurach. Uważano iż w środku swoim naywiększą moc miała, i wszystko, czego się środkiem dotknęła, z sobą uniosła. Dwóch ludzi powracało z naładowanym wozem zboża z pola do domu; napadła ich owa trąba, a lubo się mocno wozu i wołów trzymali, porwała ich jednak, podniosła do pewney wysokości, i w niejakiey odległości na ziemię

puściła. Ludzie ci powróciwszy do przytomności umysłu, znaleźli pogróchotany wóz z wołmi opodal od mieysca, gdzie stał pierwey. 10cioletni chłopiec pasł małą gromadę owiec na polu, wicher porwawszy owce i pasterza, wzniósł ich blizko na sążeń od ziemi, a potém spuścił.

PRUSSY.

Berlin dnia 25 września. Król Jmć dał order czerwonego orła trzeciey klassy Hrabiemu *Wodzickiemu*, oraz podpułkownikom rossyyskim: *Bojanowiczowi*, *Hankę* i *Koss.*

Słychać, iż na grobie zmarłego Xięcia *Blüchera* ma bydź z rozkazu królewskiego wystawiony pomnik, który pod dozorem dwóch inwalidów, mieszkających w przyległym domu, zostawać będzie.

NIEMCY.

Ludwigburg dnia 19 wrześnie. Zgromadzenie stanów wirtemberskich ukończyło wczoray roztrząsanie projektu konstytucyi krajowey, i przyjęło go z małemi odmianami. Potém deputowany *Schreiber* wydał okrzyk: *Niech żyje Król i Naród!* co też wszyscy obecni powtórzyli. Na sessyi poobiedniey dnia 18 b. m. deputowany *Zahn* przeczytał pismo, które z powodu uczynionych odmian w projekcie, ma bydź podane kommissarzom królewskim, a potém przeczytał mowę *Benjamina Franklin*, mianą przy podpisaniu konstytucyi Zjednoczonych Stanów półnoćney Ameryki.

ANGLIA.

Londyn dnia 17 września. Sądy przysięgłych w *Lancaster* i *Manchester* ściągają na siebie ostrą naganę za to, iż nie chciały przyjąć skargi przeciwko fałszywym świadkom i gwałtom, jakich się milicya dopuściła. Tegoż samego doznaje i sąd umarłych (*Coroner*) w *Manchester*, który wzbraniał się wydać wyroku o śmierci tameczneg mieszkańca, zabitego przez żołnierza z milicyi. — „Gdyby (pisze gazeta *the Times*) ministrowie pochwalili tak niesłychaną niesprawiedliwość, zadaliby przez to gwałt konstytucyi krajowey. Nie możemy nawet pomyśleć, aby tak uczynić chcieli. Trzeba zaszły wypadek oddać pod rozpoznanie innych sądów przysięgłych, a jeśliby i te się wzbraniały, w tym razie należy rzecz wytoczyć do parlamentu; inaczey nie sami tylko reformatorowie wątpić będą o dzisieyszém dobrém urządzeniu tey znakomitey rady narodowey. Zgwałcenie konstytucyi nadaje każdemu Anglikowi prawo opierania się ścieśnieniu powszechney wolności. We Francyi, przed 3ostą laty, opór przeciwko absolutney naówczas Monarchii, słusznie nazywano buntem i rewolucyą. Nie tak się rzecz ma w Anglii. Tam naylichszy mieszkaniec zna swoje prawa i wolność, które wysoko ceni, i którémi równie się chlubi, jak rząd i korona swojemi prerogatywami."

Inna z tuteyszych gazet wyraża: — „Trzebaby zalecić do czytania sławne pismo Pana *Jones* o uśmierzeniu rozruchów sposobem konstytucyynym. Pismo to przypominałoby urzędnikom mieskim i innym, iż namiętności ich nie są prawem w Anglii, i że w wolnym kraju są władze, wyższe nad przesąd i prawo miecza."

Deputacya od obywateli tuteyszych, złożona z 9 osób, podała wczoray Lordowi prezydentowi miasta powtórną prośbę o ich zwołanie. Oświadczyła, iż obywatele nie dadzą sobie wydrzeć tego prawa. Grzecznie, lecz oziębłe i wyraźnie, dał Lord prezydent odpowiedź: iż na zgromadzeniu nigdy przewodniczyć nie będzie, ani dozwoli, aby się pod przewodnictwem innego jakiego urzędnika mieyskiego, lub też bez niego odprawiło. Przy pożegnaniu oświadczył deputowanym: *Czyńcie WPanowie co chcecie; pełniycie waszą powinność, a ja moję pełnić będę.* Mimo tego wątpić nie można o odprawieniu zgromadzenia. — W *Soutwark* pozwolono odprawić dnia 23 b. m. zgromadzenie ludu. W różnych częściach tuteyszey stolicy czynią także przysposobienia do podobnych zgromadzeń, gdzie będzie mowa o prośbie względem oddalenia ministrów, którzy Xięciu Rejentowi doradzają środki przeciwne konstytucyi.

List z *Chester* wyraża. — „Biały kolor jest w okolicach naszych znakiem niechęci ku rządowi. Niedawno widziano w *Manchester* bardzo wielu ludzi, mających białe kapelusze, czyli tak nazwaną nową czapkę wolności. Niejaki *Baggulus* zapuścił brodę, i postanowił póty jey nie ogolić, póki nie będzie w Ameryce, w kraju wolności.

Podczas tryumfalnego wjazdu *Hunta* do tuteyszey stolicy, lud chciał koniecznie wyprządz konie, i ciągnąć pojazd jego. Z wielką trudnością potrafił *Hunt* odwieść go od tego przedsięwzięcia.

Czytamy w gazetach tuteyszych, iż niedawno zrobiono zabawny figiel P. *Hudson Lowe*, wielkorządcy wyspy ś. *Heleny.* — Doniesiono mu w liście z *Galwy* w Irlandyi, zkąd jest rodem, iż Pani *Drury* wdowa, umarła, że oprócz domów w mieście i dóbr pobliskich, zapisała mu 1000 funtów szterlingów gotowizną, i że Pana *Gomin* exekutorem testamentu ustanowiła. Jeden z angielskich sekretarzy stanu posłał ów list do wyspy ś. *Heleny.* Odebrał go wielkorządca, kiedy właśnie odprawiał radę o użyciu ostrzeyszych środków względem *Bonapartego.* Uradowany tym dowodem przychylności i szacunku wdowy *Drury*, rodaczki swojey, napisał zaraz do exekutora testamentu zalecenie, aby na zapisany mu majątek jak naypilnieyszą dawał baczność; posłał oraz wexel na 1000 f. s. który bankierowie *Coutts* w *Londynie* wypłacić mieli, żądał nakoniec, aby go niezwłócznie dokładnie uwiadomiono o cenie domów i dóbr, tudzież o dochodach z nich. Nieszczęściem, wspomnieni bankierowie odesłali mu wkrótce wexel napowrót: bo żadney za niego zapłaty dostać nie mogli, i okazało się, że P. *Drury* umarła zaiste w *Galway*, lecz ani słowa w testamencie swoim o Panu *Hudson Lowe* nie wspomniała.

SZWECYA.

Sztokolm, dnia 17 września. Około dnia 26 b. m. spodziewamy się powrótu Monarchy naszego, który wczoray miał wyjechać z *Fahlun.*

DANIJA.

Kopenhaga, dnia 21 września. Napaści żydów podobne jak w tuteyszey stolicy i *Helsingör*, zdarzyły się także w miastach duńskich *Hilleröd*, *Nestöd*, *Wordingborg* i *Slagelse.* Słu-

żący, czeladnicy i chłopcy rzemieślników, oraz inni podobni ludzie, zebrawszy się na ulicach, napastowali mieszkańców wyznania Moyżeszowego. Włościanie z pobliżkich wsi, którzy pospolicie w dni niedzielne do szynkowni mieskich uczęszczają, przyłączyli się do motłochu i wspólnie bezprawia popełniali. Niepodobna było policyi zapobiedz wszędzie swawoli źle myślących ludzi; wszakże za dobrowolnem przyłożeniem się obywateli spokoyność wkrótce przywrócono. Obywatele i inni oświeceni mieszkańcy okazali przez to znakomity dowód przywiązania swego do Króla i oyczyzny.

T U R C Y A.

Stambuł dnia 25 sierpnia. Gdy niedawno miłośnicy teatru niemieckiego grali tu, napisaną przez Pana *Kotzebue* komedyą, w którey aktorowie chrześcijanie byli ubrani po turecku, Turcy, poczytując to sobie za urazę, wpadli do sali, i w nieprzyjemnym sposobie przerwali sztukę.

A M E R Y K A P Ó Ł N O C N A.

Washington, dnia 9 sierpnia. Uważają tu, iż po odebraniu ostatnich wiadomości z Hiszpanii, członki naszey władzy wykonawczey częste odbywają rady, których przedmiot wydane rozkazy jawnie wskazują. Zalecono kilku korpusom woyska, aby ruszyły ku Florydom, i zatrzymały się na granicy, czekając dalszych rozporządzeń. Użyto oraz nadzwyczaynych środków ostróżności od strony Kanady; widać pośpiech w uzbrajaniu potęgi naszey morskiey, a officerowie inżynierów objeżdżają brzegi i wyznaczają mieysca, które mają bydź oszańcowane. Słychać nakoniec, iż ajenci rzeczypospolitych Buenos-Ayreskiey i Wenezuelskiey, podali niedawno notę naszemu rządowi, a lubo jeszcze nie są uznani, mieli atoli kilka narad z znakomitemi naszemi urzędnikami.

A M E R Y K A H I S Z P A Ń S K A.

Widząc jenerał powstańców *Bolivar*, iż z powodu zbliżającey się dżdżystey pory roku, nie można zwlekać kampanii przeciwko jenerałowi hiszpańskiemu *Morillo*, ruszył więc z licznym korpusem ku prowincyi Nowey-Grenady, gdzie czekał na jenerała *Santander*, który świetne nad woyskiem hiszpańskiém odniósł zwycięztwo. Chce *Bolivar* oswobodzić ten kray od Hiszpanów, którzy niekontenci z swego rządu, w znaczney liczbie do powstańców uciekają, a natomiast założyć tam panowanie wolności, do którey mieszkańcy od początku woyny wzdychają. Połączył się z jenerałem *Santander*, i wszędzie był przyymowany z radośnemi okrzykami. Nie tracąc czasu ruszył daley ku *Santa-Fé*, dokąd, podług prywatnych listów, miał już przybydź. Po zajęciu tego miasta, łatwo póydzie oswobodzenie reszty kraju. Ma potém *Bolivar* powrócić w grudniu do Wenezueli, i jeśli potrzeba będzie, uda się z 15,000 piechoty przeciwko jenerałowi *Morillo*, dla wyrugowania go ze wszystkich ważnych stanowisk; weydzie nareszcie do *Caraccas*, a tak zakończy długą walkę między wolnością i niewolą.

Ostatnie listy z Mexyku donoszą o powiększającey się coraz bardziey liczbie patryotów, którzy już znaczą część tey prowincyi zaymują, i gdyby mieli tyle broni, aby dla wszystkich chcących się z nimi łączyć wystarczyła, nie wyszedłby nawet rok czasu, a żadnego Hiszpana nie byłoby w tym rozległym kraju. Bydź może, iż ją dostaną prędzey, aniżeli się spodziewają.

Wolno Drukować. Ignacy Bezska Kom. Cenz. Cst. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod.

1 *Wczasie moiey bytności w stolicy St. Petersburgu, wydarzyły się w majątkach moich w gubernii Lit. Wilen. i Kurlandzkiey niektóre interessa processowe, wymagające bezzwłócznego działania, do ułatwienia więc onych, w roku 1818 wydałem tymczasowie JP. Ignacemu Giniatowi zarządzającemu mojemi majątkami plenipotencye, jedną w polskim, drugą w rossyskim, a dwie w niemieckim językach, jakowe plenipotencye z momentem mojego powrótu do kraju cofam, i zaniewazne ogłaszam. Działo się w Meyhofie 1819 roku mca augusta 30 dnia.*

Theodora Vietinghoff Jen. Leut.

Waehrend meines Aufenthalts zu St. Petersburg ertheilte ich 1818 vollmachten dem Herrn Ignatz v. Giniat dem Administrateur meiner Güter im Gouvernement Wilna und Kurland, um die vorkommende Geschäfte zu besergen und Processe zu führen. Eine Vollmacht war geschrieben in der polnischen Sprache, eine in der russischen und zwey in der deutschen, welche ich sämmtlich mit dem Augenblicke meiner Zurückkunft wiederrufe und fur nichtig erkläre. Meyhof 1819 den 30 August.

Theodora Vietinghoff Gen. Lieuten.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. *Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remissą Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego 2 Departamentu w majątku Nowym dziale WW. Dominika i Ludwika Bielikowiczów sukcessorów zeszłego Kazimierza Bielikowicza prezydenta Ziem. Brasław. exystujący, po zaskutecznieniu wszystkich kwestyow wyrok oczewisty poprzedzających, i wysłuchaniu produktów kredytorskich, dzieło swoje do końca doprowadzić przedsiębiorąc; zawiadamia wszystkich do massy funduszu rzeczonych WW. Bielikowiczow, interessowanych: iż nieodmiennie dnia 6 8bra idącego roku, sprawę całą do namowy weźmie, i w tym zamiarze ninieyszą awizacyą w Kuryerze Litewskim trzykrotnie umieszcza. Dat roku 1819 mca 7bra 25 dnia.*

Prezydent Grodzki P. Z. Andrzey Bobrowicz Exdyw. Pisarz Ziem. Ptu Zawil. Onufry Kamieński Exdywiz. Pisarz Grodz. Ptu Brasławskiego Xawery Masłow. Exdywiz.

3 *Obwieszczenie do szanownych kredytorów Litewskich od niżey podpisanego pełnomocnika interessów Koronnych i Litewskich massy JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza jenerała woysk Pols., w Kur. Lit. po trzykroć umieszczające się a to dla publiczney wiadomości, i otrzymania łaskawey a ostateczney tychże odpowiedzi w następujących wyrazach: „Raz jeszcze przez usta moje odzywa się JW. „Hrabia Chodkiewicz do woli i przekonania sza„nownych Wileńskiey i Grodzieńskiey Guber„niów wierzycieli swoich; iż usiłuje przyło„żyć się z swey strony ku doprowadzeniu na„rysowanego z niemi w Grodnie kompromis„su, do odpowiedniego celu; skutek czego za-*

„leży od samychże zacnych i szanownych wie-„rzycieli. Nim zdeterminowałem się odezwać „przez gazetę, zgłaszałem się wprzódy party-„kularnie do kilkunastu czynnieyszych w inte-„resie ogulnym wierzycieli; nieodebrałem ża-„dney od nich odpowiedzi, a dzień 10 8bra „wyrokiem kompletnego sądu polubownego prze-„znaczony zbliża się; za nadeyściem onego, „tak się mieć zaocznie, jak w dniu 15 czer-„wca idącego roku; byłoby okazać niewdzię-„czność tym szanownym Mężom, których cno-„ty uwielbia głos Rodaków, a którzy się dla „dobra wspolnego debitora i wierzycieli praw-„dziwie oddali. Dziwno jest: że się w pier-„wszym terminie, mała garstka szanownych „ręcznych i nie procentowanych wierzycieli do „Turca zjechała, (gdyż pobierający aż nadto „donośne procenta odrębny cel zupełnie mieć „mogą) massie zaś JW. Hrabiego Chodkiewi-„cza niezesłanie pełnomocnika na ten termin „sprawiedliwie wyrzucić nie można; gdyż „z konwencyi Grodzieńskiey wiadomo jest sa-„mymże prześwietnym wierzycielom, iż dobra „schedę Litewską Debitora składające, bez u-„dzielania naymnieyszego z prawentów grosza, „własnemu ich pożytkowi są oddane; wyznać „więc otwarcie wypada: że i jednego grosza „funduszu massa JW. Hrabiego Chodkiewicza „na assystowanie Kompromisowi Litewskiemu „nie ma; z intrat zaś Administracyi dóbr „Koronnych, na ten cel równie jednego gro-„sza użyć nie wolno, bo Administracya i wie-„rzyciele Koronni (jako stróże swych fundu-„szów) krok ten osądziliby za zawód wysokie-„go ich zaufania, i w mieyscu przyzwoitém „obżalićby mogli. Przymuszony więc JW. „Hrabia Chodkiewicz mieć się dotąd zaocznie; „od złożenia jednak wszelkich a wszelkich do „dóbr i interessów Litewskich służących, a już „w zaprzysiężoney komportacyi znaydujących „się dokumentów nieodbiega; i takowe na grunt „dóbr Turca za każdą rezolucyą Sądu polubo-„wnego zwiezie. Pozwólcie wyznać rzetelną „prawdę Szanowni Obywatele! iż wszędzie i „zawsze po wielkich rozbiorach jedna jest ko-„ley: znaczna ilość wierzycieli, nie może na-„brać jedności ducha; potrzeba więc aby ktoś „pryncypalniey dowodził, a ta powinność jest „samey massy Debitora; ktorey konwencyą „Grodzieńską, całkowita sposobność z rąk jest „wytrącona. Szczęśliwsi są w tey mierze wie-„rzyciele Koronni, których wolą było nie od-„dalać Debitora od uczęstnictwa intrat. Trze-„ma więcey liczbami znayduje się w Guber-„niach koronnych interesów i wierzycieli; a do „tego nader jest ważnym przedmiotem i pro-„ces familiyny, do czwartey części oyczystey „Chodkiewiczowskiey fortuny rozprzestrzenia-„jący się, a znacznym kosztem wydatków pra-„wnych, czule i nayszlachetniey dotąd odpie-„rany; w tych jednak wszystkich działaniach „pospiech sądowniczy olbrzymim odbywa się „krokiem, i wyznać można bez zarzutu; iż „część trzecia ogólnych interessów i całego roz-„bioru do peryodycznego ukończenia zbliżyła „się. Tych szczęśliwych postępowań, jedna „jest widzialna przyczyna, że massa, i peł-„nomocnik oney mają fundusz ciągłego po-„budzania wszelkich sprężyn, przy po dzielo-„nych z zastępcami pracach. Nie dalekim jest „wprawdzie dzień 1szy lutego przyszłego 1820 „roku, zapisem kompromisarskim w Nowogródku „warunkowo oznaczony; na tenczas (gdy Sąd „Rozbiorowy do Turca zawitać będzie w pra-„wie) może skrócone będą oczekiwania szano-„wnych a ręcznych szczególnie Litewskich wie-„rzycieli; bo debitor w osobie pełnomocnika do „udziału intrat podług reguły wyroku Sądu „Głównego Kijowskiego cywilnego Departa-„mentu przypuszczonym zostawszy, tych (jak „tutay) nayczynniey i cnotliwie do pospiechu „dzieła użyje; skutkiem więc mojey, uszano-„wania pełney odezwy i wyznania: iż tutey-„szych daleko licznieyszych przez samą wdzię-„czność łatwym wierzycielom Koronnym inte-„teresów odstąpić sam nie mogąc, a na in-„stallacyą substytutów żadnego nie mając fun-„duszu, wypada mi zapytać szanownych Lit. „Wierzycieli, czyli życzą mieć doszłym o-„drębny swoy kompromiss? którego utwier-„dzenie, było dotąd staraniem samego debito-„ra; a kiedy są tych zamiarów, niechże się „raczą podzielić sposobnością, przez udział „z intrat odpowiedniey części, a to na odby-„cie podróż, nagrody, i sustentacyą osób; „których z instrukcyą i dostateczném umoco-„waniem, niżey piszący się pełnomocnik na dzień „10 8bra idącego roku do Turca, dla wspól-„nego działania i połączenia się nawet prze-„ciwko mogącym zwlekać sprawiedliwość i sa-„tysfakcyą zesłałby. Gdy zaś Szanowni wierzy-„ciele funduszu odmówicie, Debitor massy na każ-„dym terminie aż do 1go lutego zbliżającego „się 1820 roku zaocznym bydź musi. Tę o-„dezwę do wysokiey oddaję Decyzyi, i Pu-„bliczney przez ogłoszenie Kur. Lit., odpo-„powiedzi z uszanowaniem oczekiwać będę. „Dat na Sądach Rozbiorowych w Czarnobylu „dnia 26 augusta 1819 roku Jeneralnie umo-cowany Kazimierz Wolski Regent Z. M.

1819. dnia 28 aug. w Czornobylu dozwala się drukować i umieścić w Kur. Lit. po trzykroć razy. Sędzia rozbiorowi fortuny JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza Jenerała woysk Polskich, Jan Józef dwóyga mion z Dobry. Dobrzański.
